

Interpolacje „Digestów” justyniańskich. Rys historyczno-metodologiczny



Kamil Sorka

Doktorant w Katedrze Prawa Rzymskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Laureat Programu „Diamantowy Grant” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

✉ kamil.sorka@uj.edu.pl

Interpolations in the Justinians' 'Digest'. Historical and Methodological Remarks

The aim of the paper is to present the history of the research of Justinian's Digest's interpolations as a methodological issue. The emperor admitted that his dependents were also to make necessary 'amendments' in classical jurists' texts when drafting the 'Digest.' When it was rediscovered in the 11th century, it was dealt with like the Bible. That is why no critical attempts were possible. Only the scholars of mos gallicus docendi made such ones. The situation changed during the 19th century, mainly due to the works of Otto Gradenwitz: to find any possible interpolation became the most important duty of Romanists. In effect, too many propositions of conjectures actually replaced any fair interpretation. That led to a profound crisis of confidence to the foundation text of Roman law research. The interpolationism was generally criticized in the 1920's and 1930's, but the question of its role in interpretations of Roman law sources is still not without influence on contemporary legal research in Roman law.

1. Wstęp

Badanie prawa rzymskiego w przeważającej mierze opiera się na analizie fragmentów dzieł jurystów zebranych w „Digestach” – słynnym pomniku prawa sporządzonym na polecenie cesarza Justyniana Wielkiego, panującego w Konstantynopolu w latach 527–565. Władca ten postawił przed sobą trzy cele programowe swoich niezwykle długich rządów: odbicie terenów byłego Cesarstwa zachodniorzymskiego z rąk barbarzyńców, konsekwen-

tne zaprowadzenie katolicyzmu wśród poddanych (nawet za cenę prześladowań heretyków) oraz selekcjonowanie całości dotychczasowych źródeł prawa w jeden spójny w założeniu zbiór¹.

Jedynym dziełem klasycznej jurysprudencki rzymskiej, które do-

¹ Por. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, wyd. 2, Kraków 2013, s. 58; T. Giaro (w.): W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 2, Warszawa 2014, s. 87.

tarło do nas niemal w całości bez pośrednictwa „Digestów” justyniańskich, pozostają „Instytucje” Gaiusa odnalezione w 1816 roku w Weronie i uzupełnione o późniejsze odkrycia papirolologiczne². Co do wszystkich innych tekstów prawników z rzymskich jesteśmy wręcz skazani na świadectwo „Digestów”. Jedynie czasami możemy porównać pojedynczy tekst zawarty w „Digestach” z jego przekazem zawartym w innym zbiorze poklasycznym, np. *Pauli Sententiae*, *Ulpiani Epitomae*, *Fragmenta Vaticana* czy *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum*. Nasuwa się zatem proste pytanie: jakie prawo rzymskie poznajemy poprzez lekturę „Digestów”? To, które obowiązywało za czasów działalności poszczególnych prawników, na przykład Labeona, Juliana czy Afrykanusa, czy może jego obraz widziany oczami kompilatorów z VI wieku po Chrystusie?

Pytanie jest o tyle ważne, że od wiarygodności przekazu „Digestów” justyniańskich zależy w dalszej perspektywie sens badań romanistycznych w ogóle. Na przełomie XIX i XX wieku doszło pod tym względem do sytuacji paradoksalnej. Nurt, który za swój podstawowy cel przyjął solidne oparcie się na źródłach i wręcz filologicznej krytyce tekstu, doprowadził do głębokiego kryzysu zaufania znawców prawa rzymskiego do aksjomatów własnej dyscypliny. Sztandarowe hasło tego nurtu stanowiła metoda interpolacjonistyczna, polegająca zasadniczo na identyfikowaniu i oznaczaniu elementów zmienionych przez kompilatorów justyniańskich w tekstach jurystów przede wszystkim w trakcie sporządzania monumentalnej antologii, jaką stanowią „Digesta”³.

Wydawać by się mogło, że zagadnienie interpolacji już dawno temu solidnie przemyślano, wyczerpująco przedyskutowano i ostatecznie zamknięto. W tym przekonaniu utwierdza nas fakt, że w polskiej literaturze romanistycznej niemal nie pojawiają się głosy na temat metody interpolacjonistycznej oraz możliwości i granic jej stosowania w analizie źródeł prawa

antycznego. Wyjątkiem pozostał niedługi tekst Władysława Bojarskiego pt. *Remarks on Textual Reconstruction in Roman Law* z 1996 r., będący swoistym manifestem tzw. domniemania autentyczności źródeł⁴. Polscy autorzy opracowań lub monografii chętnie co do metodologii poprzestają na przytoczeniu poglądu tego toruńskiego badacza jako słusznego i niekwestionowanego, definitywnego i obowiązującego. Jednak po przeszło 20 latach od ukazania się tego ważnego w konsekwencjach opracowania warto powrócić do pytania o metody i dorobek interpolacjonizmu, z kilku wskazanych poniżej powodów.

2. Przyczyny i charakter interwencji komisji justyniańskiej w teksty jurystów

„Digesta”, uważane dziś za najważniejszą część kompilacji justyniańskiej (obok „Kodeksu” oraz „Instytucji”), zostały technicznie podzielone na 50 ksiąg, w których pomieszczono wybór pism poważanych jurystów żyjących od II w. przed Chr. do IV w. po Chr.⁵ Mowa zatem o bardzo długim czasie, w którym prawo podlegało głębokim przeobrażeniom: niektóre instytucje dawno wyszły z użycia, inne tak mocno zmieniły swój charakter, że z trudem zostałyby rozpoznane przez wcześniejszych prawników. Justynian wykazał się niezwykłym szacunkiem dla dorobku jureprudenckiego, nawet nieaktualnego z punktu widzenia bieżącej polityki prawa. Jak sam oznajmiał w konstytucji *Tanta* (§ 10) wprowadzającej „Digesta”: *Tanta autem nobis antiquitati habita est reverentia, ut nomina prudentium taciturnitati tradere nullo patiamur modo...* („taki zaś mieliśmy szacunek dla starożytności, że w żaden sposób nie mogliśmy znieść, aby imiona jurystów popadły w zapomnienie...”)⁶. Co

2 Na temat historii tekstu „Instytucji” Gaiusa, np. J. Baviera (w:) J. Furlani, J. Baviera, *Fontes iuris romani antejustiniani. Pars altera: Auctores*, Florentiae 1940, s. 5–7, 195, 201.

3 Niewątpliwie dokonano również wielu zmian w tekstach konstytucji cesarskich, pomieszczonych w „Kodeksie” justyniańskim. Celowo pomijam jednak tutaj to zagadnienie jako odrębny, szczególnie przedmiot badań.

4 W. Bojarski, *Remarks on Textual Reconstruction in Roman Law* (w:) *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, red. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Varsovie 1996, s. 83–89.

5 W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie...*, s. 88–89.

6 *Tanta* to incipit i zarazem nazwa konstytucji Justyniana, mocą której ogłosił on i nadał moc obowiązującą „Digestom”. Jeśli inaczej nie zaznaczono, tłumaczenia pochodzą od autora. Tekst konstytucji *Tanta* za: *Corpus iuris civilis. Institutiones et Digesta*, eds. P. Krüger, T. Mommsen, Dublino/Turici 1966 (przedruk).

więcej, temu zbiorowi zadawnionych opinii koryfeuszów jurysprudencki cesarz nadał (*Tanta*, § 19) moc obowiązującą: *nec in iudicio nec in alio certamine, ubi leges necessariae sunt, ex aliis libris, nisi ab iisdem institutionibus nostrisque digestis et constitutionibus a nobis compositis vel promulgatis aliquid vel recitare vel ostendere conetur...* („w sądzie czy innym sporze, gdzie ustawy są konieczne, niech nie próbuje czegoś cytować czy wykazywać w oparciu o inne księgi niż

i pozbawiony sprzeczności – *Tanta*, § 15: *Contrarium autem aliquid in hoc codice positum nullum sibi locum vindicabit nec inuenitur, si quis suptili animo diversitatis rationes excutiet...* („w tym zbiorze praw żadne sprzeczne ze sobą regulacje nie będą ubiegać się o miejsce dla siebie ani żadne nie zostaną znalezione, jeśli tylko zbada się z wnikliwym nastawieniem umysłu powody wystąpienia różnic między nimi”)¹⁰. Jest zatem oczywiste, że prawodawca musiał zdecydować



Interpolacjami nauka nazwała poprawki kompilatorów justyniańskich w tekstach klasycznych prawników rzymskich.

te nasze *Instytucje*, *Digesta* oraz konstytucje przez nas zebrane lub wprowadzone”). W rzeczywistości jednak – jak wykazały badania papirologiczne – praktycy czasów justyniańskich spośród elementów kompilacji justyniańskiej wykorzystywali zasadniczo jedynie „Kodeks”, będący zbiorem konstytucji cesarskich⁷. Cesarz był w pełni świadom faktu, że mnóstwo materiału zebranego przez kompilatorów dotyczy nieaktualnego stanu prawnego. Niektóre instytucje obecne w rozważaniach kompilowanych prawników zniósł zresztą sam Justynian przez swoje własne prawodawstwo. Należało więc uwzględnić to w „Digestach”. Poza tym ze względu na dyskursywny charakter prac jurysprudencki rzymskiej⁸ rozstrzygnięcia jurystów niejednokrotnie przeciwstawiały się sobie, żeby dopiero po pewnym ucieraniu stanowisk osiągać przynajmniej w pewnym zakresie *opinio communis*⁹. Natomiast Justynian założył, że jego zbiór powinien być spójny

się na interwencje w materiale źródłowym, do czego nie tylko się przyznał, lecz wręcz zalecił działającym na jego polecenie kompilatorom – *Tanta*, § 10: *multa et maxima sunt, quae propter utilitatem rerum transformati sunt (...) Nominibus etenim veteribus relictis, quidquid legum veritati decorum et necessarium fuerat, hoc nostris emendationibus servavimus* („liczne i znaczące są kwestie, które zostały zmienione przez wzgląd na pożytek (...), więc choć pozostawiono stare imiona jurystów, cokolwiek było stosowne i konieczne dla zachowania prawdy praw, to za pomocą naszych poprawek zachowaliśmy”).

Interpolacjami nauka nazwała poprawki kompilatorów justyniańskich w tekstach klasycznych prawników rzymskich. Wyszukiwanie tych poprawek to interpolacjonizm w nauce prawa rzymskiego. Wyraz *interpolare* oznacza w dosłownym znaczeniu „na nowo farbować”, zaś ogólniej – „przerabiać”, „odnawiać”, „przekształcać”¹¹. Już jednak Marek Tulliusz Ciceron,

7 H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...*, s. 87, przypis.

8 Por. T. Giaro, *Wykładnia bez kodeksu. Uwagi historyczne o normatywności interpretacji prawniczej (w:) Teoria i praktyka wykładni prawa. Materiały konferencji naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego odbytej w dniu 27 lutego 2004 roku*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005, s. 17–18.

9 F. Schulz, *History of Roman Legal Science*, Oxford 1946, s. 61 i n.

10 Tłumaczenie tego fragmentu podaję za: *Digesta Iustiniani = Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*. Vol. 1. Księgi 1–4, red. T. Palmirski, zespół: K. Hilman, M. Hładyszewska, T. Palmirski, H. Wolanin, J. Zabłocki, współpr. J. Reszczyński, Kraków 2013, s. 148–149.

11 *Oxford Latin Dictionary*, ed. P.G.W. Glare, Oxford 1968, hasło *interpolo*, s. 946; J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla*

występując przeciw Gajuszowi Werresowi, byłemu namiestnikowi Sycylii oskarżonemu o zdzierstwa, użył tego słowa w znaczeniu przenośnym jako „fałszować pisma”¹². Zaiste, znamienita dwuznaczność! Znakomicie oddaje ona wieloznaczność ocen zmian wprowadzanych przez kompilatorów. Po raz pierwszy zwrot *interpolare* jako fałszowanie pism pojawił się w kontekście prawniczym w swego rodzaju wprowadzeniu do „Kodeksu Teodozjańskiego” z 438 roku¹³. Tekst „Kodeksu” w wydaniu Theodora Mommsena rozpoczyna się od tzw. *Gesta Senatus Romani de Theodosiano publicando*, czyli od opisu działań rzymskiego senatu przy promulgacji „Kodeksu Teodozjańskiego”¹⁴. Konsulowie odpowiedzialni za to wydarzenie skrupulatnie odnotowali treść rozwlekłych wiwatów senatorów. Wśród różnych aklamacji padły również słowa *ne interpolentur constituta, plures codices fiant* („aby konstytucje nie były psute, niech zostanie sporządzona większa liczba kodeksów”) oraz *ne constituta interpolentur, omnes codices litteris conscribantur* („aby konstytucje nie były psute, niech wszystkie kodeksy będą opatrzone literami”¹⁵). W jednym i drugim przypadku chodziło zatem o podjęcie czynności zmierzających do możliwie dobrego zachowania tekstów konstytucji cesarskich od ewentualnych błędów czy zmian.

Faktem pozostaje, że żadna z konstytucji wprowadzających do poszczególnych części kompilacji justyniańskiej nie zawiera już słowa *interpolare*¹⁶.

prawników i historyków, Kraków 2009, hasło *interpolo*, s. 515; Słownik łacińsko-polski, t. 3, red. M. Plezia, Warszawa 2007, hasło *interpolo*, s. 228.

12 Cic. Ver. 2,1,61,158; A Latin dictionary founded on Andrews' edition of Freund's Latin dictionary, eds. Ch.T. Lewis, Ch. Short, Oxford 1958, hasło *interpolo*, s. 983.

13 M. Kaser, *Ein Jahrhundert der Interpolationenforschung an den römischen Rechtsquellen* (w:) tegoż, *Römische Rechtsquellen und angewandte Juristenmethode*, Wien-Köln-Graz 1986, s. 113.

14 *Theodosiani libri XVI cum constitutionibus Sirmondianis*. Vol. 1. Pars 2, ed. T. Mommsen, Berolini 1962 (reprint wyd. 1), s. 1-4.

15 Prawdopodobnie chodzi o oznaczenie każdego autentycznego egzemplarza Kodeksu Teodozjańskiego w celu odróżnienia go od odpisów, przeróbek czy parafraz.

16 J.H.A. Lokin, *The End of an Epoch. Epilegomena to a Century of Interpolation Criticism* (w:) *Collatio iuris Romani. Études*

W rozumieniu samych kompilatorów praca ich miała na celu jedynie poprawne, czytelne i aktualne zredagowanie tekstu. Jednakże w oczach filologa zmiany te bywają raczej psuciem tekstu. Właśnie przejawy owego psucia, jakie na polecenie cesarza pojawiły się w tekstach kompilacji, rzucają niejednokrotnie cień podejrzenia na świadectwo „Digestów”: czy aby poprzez tę interwencję konkretny pogląd danego jurysty nie został w swojej treści zmieniony? Problem tym większy, że Justynian zakazał komentowania tekstu swojej kompilacji¹⁷. Chciał zapewne uchronić tekst normatywny przed filtrem interpretacji w procesie stosowania prawa. W przekonaniu samego cesarza interpretacja mogłaby wszak odbierać jego dziełu faktyczną moc obowiązującą, skoro ostatnie słowo i tak miałyby zawsze doktryna oraz sądownictwo. W takim podejściu Justynian nie pozostał zresztą osamotniony¹⁸. Prawda jednak, że nie zachowały się żadne ówczesne komentarze, które umożliwiałyby oddzielenie warstwy prawa klasycznego i prawa justyniańskiego w tekstach kompilacji.

Innym obok interpolacji określeniem na zmiany wprowadzone w tekstach oryginalnych na polecenia Justyniana są *emblemata Triboniani* – pojęcie ukute od imienia Tryboniana, przewodniczącego komisji kompilatorskiej. Nieprzypadkowo nazwa zjawiska tak mocno podkreśla rolę prawej ręki cesarza. To bowiem Trybonian, sprawujący urząd kwestora, uważany skądinąd za najlepiej wykształconą osobę swoich czasów¹⁹, stał za szeroko zakrojoną akcją prawodawczą cesarza, w szczególności zaś za bieżącą redakcją „Digestów”. Jedynie w rzadkich, szczególnych przypadkach cesarz podejmował osobistą interwencję. Wydaje się zatem, że również konstytucje wprowadzające do odpowiednich części kompilacji wyszły spod pióra tego wybit-

dédiées a Hans Ankum a l'occasion de son 65e anniversaire, t. 1, eds. R. Feenestra, A.S. Hartkamp, J.E. Spruit, P.J. Sijpesteijn, L.C. Winkel, Amsterdam 1995, s. 261.

17 *Tanta*, § 21, *Deo auctore*, § 12.

18 Por. przykład Napoleona, który w reakcji na wydanie pierwszego komentarza do jego *Code civil* miał wykrzyknąć: „Mój kodeks przepadł!”, za: T. Giaro (w:) W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie...*, s. 112. Dalej idące porównanie Justyniana i Napoleona w: T. Honoré, *Tribonian*, London 1978, s. 26.

19 T. Honoré, *Tribonian...*, s. 256.

nego – zaufanego i współpracownika Justyniana²⁰. Zdaniem brytyjskiego uczonego Tony’ego Honoré nie należy jednak obwiniać ambitnego urzędnika i świetnego prawnika o ingerencję w teksty oryginalne. Nie, żeby tych zmian nie dokonywał: owszem, nie podlega to dyskusji. Skąd zatem u intelektualisty i uczonego podobna bezceremonialność w traktowaniu tekstów największych sław jurysprudencji? Otóż Trybonian – jak wywodzi T. Honoré – we własnym ugruntowanym przekonaniu był do podobnych zmian całkowicie uprawniony na mocy decyzji cesarskich zawartych w konstytucjach wprowadzających²¹. Justynian natomiast taką władzę dzierżył, gdyż została mu przekazana przez naród rzymski w drodze tzw. *lex regia* – „ustawy królewskiej”²². Skoro zaś to sam cesarz dokonał redakcji „Digestów”, a mocą konstytucji wprowadzającej nadał pomieszczonym tam pismom prawników moc obowiązującą, niewątpliwie czuł się uprawniony ingerować w zawartość tychże pism tak, aby ich treść odpowiadała jego polityce. Co więcej, cesarz mógł przecież zmieniać nawet rozstrzygnięcia swoich poprzedników. Świadczy o tym już przykład Teodozjusza II, który w trakcie przygotowywania swojego kodeksu nie zawahał się ingerować w tekst konstytucji poprzedników, nawet tak poważanych jak Konstantyn Wielki.

3. „Polowanie na interpolacje”

Gdy na Zachodzie „Digesta” odkryto na nowo w połowie XI wieku, były traktowane w sposób godny tekstu świętego czy wręcz objawionego – w sposób porównywalny powagą do Pisma Świętego²³. Nic dziwnego, że nie przedarła się nawet myśl o badaniach krytycznych tekstu. Dopiero wraz z Odrodzeniem dała o sobie znać odpowiednia wrażliwość filologiczna i źródłowa. Od tego też momentu quasi-sakralny autorytet kompilacji zaczął być podawany w wątpliwość²⁴. Wśród renesansowych tropicieli interpolacji wymienia się zwykle czołowych przedstawicieli prądu tzw. humanizmu prawniczego: Jakuba Cujaciusa, Antoniego Fabra,

Jana Jakuba Wissenbacha czy Chrystiana Meistera²⁵. Podejmowali już wtedy krytykę stylu Tryboniana i starali się wychwytywać ewentualne zmiany w tekście²⁶. Pomimo rozmachu i rzetelności ich prac, zwłaszcza Cujaciusa i jego ucznia Fabra, większość ówczesnych badaczy prawa rzymskiego opowiadała się przeciw celowemu doszukiwaniu się interpolacji²⁷.

Sytuacja zmieniła się dopiero w XIX wieku, głównie za sprawą Włocha Ilario Alibrandiego oraz Niemców – Friedolina Eisele i Otto Gradenwitza²⁸. Zdaniem ostatniego z wymienionych można o interpolację podejrzewać każde słowo, które często powtarza się w tekście kompilacji, a nie należy do słownictwa łaciny danego okresu ani języka używanego przez jurystów; co więcej, podejrzenie się uprawdopodobnia, gdy analogiczne teksty z tym samym słowem zostały wcześniej uznane przez naukę za interpolowane²⁹. Podobnie F. Eisele, spośród różnych metod pomocnych do wykrywania interpolacji szczególnie cenił analizę gramatyczną, stylistyczną oraz leksykalną³⁰. Wyraźnie widać więc, że badania romanistyczne w coraz większej mierze polegały na badaniach raczej filologicznych niż dogmatycznych czy historycznych. Pod koniec XIX stulecia krytyka interpolacjonistyczna stała się powszechnie uznaną dziedziną romanistyki, praktykowaną przez niemal wszystkie poważniejsze autorytety naukowe.

Identyfikacja konkretnego tekstu jako zmienionego przez kompilatorów zawsze była trudnym zadaniem. Dlatego wielu wybitnych romanistów przedstawiało w pracach metodologicznych całe katalogi cech tekstu sugerujących lub mających świadczyć o tym, że został

20 Tamże, s. 111–114.

21 Tamże, s. 247 i n.

22 *Deo auctore*, § 7.

23 F. Schulz, *History...*, s. 330 i n.

24 M. Kaser, *Ein Jahrhundert...*, s. 119.

25 E. Albertario, *I Tribonianismi avvertiti dal Cuiacio*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” (dalej: „ZSS”) 1910, vol. 31, s. 158 i n.; G. Schieman, *interpolation, critique of (w): Brill’s New Pauly. Encyclopaedia of the Ancient World*, t. 6, eds. H. Cancik, H. Schneider, Leiden–Boston 2005, hasło, szp. 865.

26 T. Honoré, *Tribonian...*, s. 249.

27 L. Wenger, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 855.

28 Tamże, s. 856.

29 O. Gradenwitz, *Interpolationen in den Pandekten*, „ZSS” 1888, vol. 9, nr 1, s. 46.

30 F. Eisele, *Zur Diagnostik der Interpolationen in den Digesten und im Codex*, „ZSS” 1886, vol. 7, s. 18–19.

on poddany interpolacji – z niem. *Indizien*³¹. Znamiona te zwykle dzielono na formalne i rzeczowe. Pierwsze z nich to takie formy języka, którymi dany jurysta najprawdopodobniej się nie posługiwał lub którymi w ogóle nie posługiwano się w czasach jego działalności. Należą do nich m.in. greczyzny (np. zretoryzowany lub poetycki styl, użycie *pluralis maiestatis* typowe dla tonu władzy cesarskiej, charakterystyczne słowa, np. *ipsius* zamiast klasycznego *eius* jako kalka greckiego

ryczne, logiczne, logiczno-prawnicze, prawodawcze, systematyczne (metodologiczne), egzegetyczne, filologiczne oraz dyplomatyczne. Kryterium tekstualne polega na porównywaniu różnych świadectw i decydowaniu, które z nich wierniej oddaje myśl oryginalną – wypowiedzi jurystów lub cesarzy, które zostały przytoczone w więcej niż jednym miejscu „Digestów”, względnie w „Digestach” oraz „Instytucjach” justyniańskich lub w „Digestach” i źródle przedjustyniań-

Pod koniec XIX stulecia krytykę interpolacjonistyczną praktykowały wszystkie poważniejsze autorytety romanistyki.

αὐτῶν, czy zbiór konkretnych wyrazów lub konstrukcji używanych przez kancelarię Justyniana w miejsce klasycznych odpowiedników, jak związek przyczynowy z *quod* w miejsce *accusativus cum infinitivo*. Problem ze znamionami formalnymi polega głównie na tym, że – pozbawione szerszego kontekstu – dają złudzenie filologicznej ścisłości i są dość łatwo zauważalne, natomiast niewiele w istocie dowodzą – każde z nich nie-trudno podważyć³². Jak ostrzegał William Buckland, obecność takiego znamienia „jest niczym więcej, jak tylko punktem wyjścia: trzeba więcej niż kiepskiej gramatyki tekstu i silnego przekonania czytelnika, by uzasadnić materialną interpolację”³³.

Znamiona rzeczowe oznaczyć dużo trudniej. Wśród kryteriów ich poszukiwania Leopold Wenger skrupulatnie wymieniał w monografii *Die Quellen des römischen Recht* nie mniej niż dziewięć: tekstualne, histo-

skim. Zdecydowanie rzadziej natomiast występuje taki dublet między „Digestami” i „Kodeksem”, gdyż konstytucje cesarskie z zasady nie cytują pism jurystów³⁴. Kryterium historyczne poszukuje anachronizmów, logiczne – absurdów logicznych. Zwolennicy kryterium logiczno-prawniczego doszukiwali się interpolacji w tekstach, gdzie norma ogólna doznaje ograniczeń czy wyjątków, szczególnie przy użyciu zwrotów: *nisi*, *nisi si*, *nisi forte*. Znamię prawodawcze polega na przypisywaniu juryście stanowczego twierdzenia ogólnego, które w rzeczywistości wyraża wolę cesarza Justyniana. Tak zwłaszcza wtedy, gdy pojawiają się formy *generaliter definendum est* czy *generaliter observandum est*. Przy obu ostatnich kryteriach widać mocne powiązanie elementu formalnego i rzeczowego. Natomiast kryterium metodologiczne zwraca uwagę na szczególną sprzeczność między *inscriptio* danego tekstu „Digestów” a jego treścią. Przykładem może być dzieło Ulpiana *De officio consulis*. Jeśli dany tekst, pochodzący z monografii Ulpiana, mówi nie o konsulu, lecz o urzędniku lub sędzim, możemy być pewni, że doszło do interpolacji. Siódme kryterium – egzegetyczne – poszukuje sprzeczności. Pozostaje zatem mocno powiązane z kryterium tekstualnym. Dwa

31 Wśród nich warto wymienić przede wszystkim: W. Kalb, *Das Juristenlatein. Versuch einer Charakteristik auf Grundlage der Digesten*, wyd. 2, Nürnberg 1888, s. 63–84; F. Schulz, *Einführung in das Studium der Digesten*, Tübingen 1916; L. Wenger, *Die Quellen...*, s. 860–864; F. Wieacker, *Römische Rechtsgeschichte. Quellenkunde, Rechtsbildung, Jurisprudenz und Rechtsliteratur. Erster Abschnitt*, München 1988, s. 154–182.

32 M. Kaser, *Ein Jahrhundert...*, s. 126.

33 W.W. Buckland, *Interpolations in the Digest*, „Yale Law Journal” 1924, vol. 33, nr 4, s. 346.

34 Por. F. Schulz, *Einführung...*, s. 53 wraz z podanymi tam przykładami.

ostatnie kryteria zbliżają się do znamion formalnych – dotyczą bowiem formy językowej i historii przekazu tekstu w zachowanych kodeksach³⁵.

W trakcie poszukiwań znamion materialnych można zauważyć następującą prawidłowość: teksty pomieszczone w *sedes materiae* zostały opracowane przez kompilatorów na tyle skrupulatnie, że zwykle trudno odnaleźć w nich jawną sprzeczność. Ewentualne sprzeczności zdecydowanie łatwiej zaobserwować przy lekturze tekstów spoza *sedes materiae*.

Za prawdziwy krok milowy należy uznać częściowe uwzględnienie domniemywanych interpolacji w edycji „Digestów” justyniańskich wydanych przez T. Mommsena jako *editio maior*. Niemiecki noblista zastrzega się we wstępie, że zazwyczaj nie oznaczał interpolacji kompilatorów, ponieważ nie należy to do zadań wydawcy tekstu krytycznego: *interpolationes auctorum Iustinianorum plerumque non indicavi: ea enim opera, ut dixi, non tam digestorum editoris est quam eorum qui in iure antiquo investigando operam collocant*³⁶ („przeważnie nie oznaczałem interpolacji autorów justyniańskich: to zadanie należy bowiem, jak powiedziałem, nie tyle do obowiązków wydawcy *Digestów*, co do badaczy prawa starożytnego”). Z tego zastrzeżenia nie można jednak w żaden sposób wnioskować o sprzeciwie Mommsena wobec badań interpolacyjnych w ogóle, wręcz przeciwnie. Wydawca zdecydował się oznaczać interpolacje, które utrudniają rozumienie tekstu: *ubi propter eam ipsam interpolationem verba quae nunc legimus vel hanc cernerem vel alia ratione offensionem habere, talia quoque adnotavi*³⁷ („oznaczyłem również te [miejsca], gdzie moim zdaniem słowa, które dziś odczytujemy, mają rozziw lub inną wadę ze względu na samą interpolację”). Ważne natomiast, że uczony odciął się od gramatycznych i stylistycznych dociekań, w które później popadli radykalni interpolacjoniści: *cavi autem, ne ad modum Haloandri auctorum verba ad ordinarias grammaticae leges ita exigere, ut magistri castigant puerorum scriptiones scholasticas*³⁸ („wystrzegalem

się jednak, aby na wzór Haloandra nie pilnować tak zgodności słów autorów z regułami gramatyki, jak nauczyciele karząc szkolne pisma dzieci”). Podobne stanowisko zostało podtrzymane również we wstępie do *editio minor* „Digestów”³⁹. Natomiast późniejsze przedruki tej *editio* (pierwszy w roku 1954) zasadniczo pomijają interpolacjonistyczne uwagi Paula Krügera, jakie sporządził i wpisał do *editio* po śmierci T. Mommsena. Powody tego posunięcia zdradził we wstępie do przedruku Wolfgang Kunkel: zmienił się stan badań interpolacyjnych, a zresztą po wydaniu „Indeksu interpolacji”⁴⁰ oznaczanie ich w edycji tekstu źródłowego stało się zbędne⁴¹.

Wspomniany przez W. Kunkela słynny *Index interpolationum* to trzypięciotomowa praca zbiorowa czołowych romanistów zbierająca podejrzenia doktryny o interpolacje poszczególnych tekstów „Digestów” w porządku linearnym, a więc wedle kolejności ich położenia w kompilacji. „Indeks” stał się prawdziwym zwieńczeniem badań interpolacyjnych i cennym źródłem bibliograficznym do niemal każdego z tekstów. Niezwykle ważna pozostaje dla pracy romanisty również *Palingenesia iuris civilis* Otto Lenela jako uznana i autorytatywna próba rekonstrukcji całych dzieł jurystów klasycznych na podstawie fragmentów zamieszczonych przez kompilatorów w „Digestach”. Znamienne, że O. Lenel zaznaczał w „Palingenezji” podejrzenia o interpolacje. Czynił to z dużą dozą ostrożności, choć wyrażał uznanie dla prac F. Eiselego i O. Gradenwitza⁴². We wstępie do kolejnego wydania innej ze swych słynnych i niezwykle przydatnych prac – dojrzałej rekonstrukcji edyktu pretorskiego – O. Lenel nieco prześmiewczo określił zapędy inter-

35 L. Wenger, *Die Quellen...*, s. 860–864.

36 T. Mommsen, *Digesta Iustiniani Augusti*, Berolini 1871, s. 78–79.

37 Tamże.

38 Tamże.

39 H. Krüger, T. Mommsen, *Corpus iuris civilis. Institutiones et Digesta*, Berolini 1893, s. III.

40 *Index interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur*, eds. E. Levy, E. Rabel, t. 1, Weimar 1929; t. 2, Weimar 1931; t. 3, Weimar 1935. Zespół, poza wymienionymi wcześniej O. Gradenwitzem i O. Lenelem, mógł się pochwalić takimi nazwiskami, jak B. Kubler, P. Koschaker, E. Rabel, L. Wenger czy M. Wlassak.

41 W. Kunkel (w): *Corpus iuris civilis. Institutiones et Digesta. Editio undevicesima lucis ope expressa*, eds. P. Krüger, T. Mommsen, Dublino–Turici 1966, s. III.

42 O. Lenel, *Palingenesia iuris civilis*, t. 1, Lipsiae 1889, *Praefatio*, pkt VII.

polacyjne niektórych uczonych, którzy w istocie boją się konsekwencji własnych badań⁴³.

Początkowo efektywna i owocna metoda interpolacyjna osiągnęła na początku XX wieku swój punkt krytyczny. Zdaniem niektórych badaczy żaden

todykę G. Beselera, który przy całym kunszcie filologicznym uczynił z niej narzędzie negacji, niedającej w zamian pozytywnych twierdzeń. Trudno się dziwić, że większość poprawek proponowanych przez Beselera współczesna romanistyka odrzuca jako nieuzasadnio-



Początkowo efektywna i owocna metoda interpolacyjna osiągnęła na początku XX wieku swój punkt krytyczny.

niemal passus w *Corpus Iuris Civilis* nie był wolny od zmian kompilatorów, a zatem utracono szansę odczytania myśli konkretnego prawnika na podstawie jego tekstu; przekazany fragment miałby wyrażać jedynie stanowisko prawa justyniańskiego z VI wieku⁴⁴. Emblematyczny pod tym względem jest przykład Gerharda von Beselera, którego poszukiwania naukowe sprowadzały się niemal wyłącznie do tropienia interpolacji⁴⁵. Zauważył to już współczesny mu Ludwik Mitteis⁴⁶. Zdaniem tego austriackiego uczonego metodologia prac niemieckiego kolegi z istoty zawiera element negatywny, przywołujący na myśl historię słynnego Herostratesa⁴⁷. Podobnie krytykował L. Mitteis me-

ne⁴⁸. Otto Lenel w artykule z 1925 roku określił całe opisane powyżej zjawisko – poniekąd zogniskowane w osobie G. Beselera – jako „polowanie na interpolacje” (*Interpolationenjagd*) i oczywiście poddał je zdecydowanej oraz dogłębnej krytyce⁴⁹.

Warto pamiętać, że słynne myśliwskie skojarzenie co do metody interpolacyjnej miał jako pierwszy Wilhelm Kalb, który jako filolog klasyczny zajął się językiem rzymskich jurystów⁵⁰. Na tym jednak nie koniec. Jak ironicznie wskazał E. Albertario, podobne sformułowanie, za pomocą którego W. Kalb piętnował nadużycia metodologiczne, już znacznie wcześniej posłużyło współczesnym Fabra i jego uczniów do piętnowania jakichkolwiek badań interpolacyjnych⁵¹. Sam Heineccius pisał w ten sposób: *Merito dubites an haec ex animi sententia scripserit laudatissimus Huberus, quo nemo ab insano illo antinomias et Tribonanismos venandi studio magis umquam abhorruit* („Słusznie powątpiewasz, czy znakomity Huberus napisał

tomność; nie znajdując odpowiedniego po temu twórczego sposobu, zdecydował się podpalić jeden z siedmiu cudów świata – świątynię Artemidy w Efezie.

43 O. Lenel, *Das Edictum Perpetuum*, Leipzig 1927, s. VII.

44 Por. M. Kaser, *Zur Methodologie der römischen Rechtsquellenforschung*, Wien 1972, s. 13–14.

45 *Opus magnum* G. von Beselera stanowią jego uwagi interpolacyjne zebrane w pięciu zeszytach: G. Beseler, *Beiträge zur Kritik der römischen Rechtsquellen. Erstes Heft*, Tübingen 1910; *Zweites Heft*, Tübingen 1911; *Drittes Heft*, Tübingen 1913; *Viertes Heft*, Tübingen 1920; *Fünftes Heft*, Leipzig 1931.

46 L. Mitteis, *Zur Interpolationenforschung*, „ZSS” 1912, vol. 33, nr 1, s. 180 i n. Por. też krytyka metody G. Beselera z filologicznego punktu widzenia: E. Kalinka, *Digestenkritik und Philologie. Philologische Anmerkungen zu Beselers Methode*, „ZSS” 1927, vol. 47, nr 1, s. 319 i n.

47 Ponieważ sam wydzźwięk tego nieco poetyckiego porównania nie schlebia berlińskiemu interpolacjiście, przypomnijmy, że żyjący w IV wieku przed Chr. Herostrates słynął z obsesyjnej żądzy bycia zauważonym i zapamiętanym przez po-

48 Por. W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, hasło *Beseler Gerhard von*, s. 293.

49 O. Lenel, *Interpolationenjagd*, „ZSS” 1925, vol. 45, nr 1, s. 17–38. W tym samym czasie swój sprzeciw wyraził też angielski uczony W. Buckland: tenże, *Interpolations...*, s. 343–364.

50 W. Kalb, *Jagd nach Interpolationen in den Digesten. Sprachliche Beiträge zur Digestenkritik*, Nürnberg 1897, s. 3.

51 E. Albertario, *Contributi alla storia della ricerca delle interpolazioni*, Pavia 1913, s. 7.

to z własnego przekonania. Nigdy nikt bardziej od niego nie odstraszał owym szalonym zamiłowaniem do polowania na sprzeczności i trybonianizmy⁵².

Zdaniem O. Lenela współcześni mu badacze przywykli „nie ufać fundamentom, na których budowała wcześniejsza romanistyka”, zrywając w ten sposób ciągłość badań⁵³. Sam zresztą chyba przyznawał się poniekąd do winy, skoro w tym swoistym metodologicznym rachunku sumienia używał pierwszej osoby liczby mnogiej, przemawiając w imieniu szerszego grona romanistów. A główny problem polegał na tym, że pod pretekstem dbałości o rekonstrukcję tekstów źródłowych romanistyka paradoksalnie odeszła od kontaktu z nimi. Hipotez badawczych, które w jakiś sposób nie pasowały do obrazu wynikającego ze źródeł, nie musiała odrzucać; wystarczyło ostrzej – albo subtelniej – oskarżyć o interpolację niepasujący do tezy tekst z „Digestów”. Wszak źródła mogą przekazywać błędne, bo zafalszowane tryboniańskimi zmianami świadectwo. Tą drogą dyskusję merytoryczną nie-rzadko odkładano na rzecz niekończących się sporów tekstualnych⁵⁴.

4. Współczesna romanistyka o interpolacjach

Stanowisko O. Lenela dało impuls do dalej idącej krytyki badań interpolacyjnych. Wśród bardziej stanowczych głosów prym wiodli Paul Kretschmar oraz Max Kaser⁵⁵. Dzięki rozwojowi badań nad prawem poklasycznym, czyli tzw. wulgarnym, udało się wykazać błąd ostrej dychotomii: teksty oryginalne – interpolacje. Stanowi ona pochodną przeciwstawiania prawa klasycznego prawu justyniańskiemu, co przedstawia obraz nieco skrzywiony. Dzieje prawa rzymskiego okazują się zdecydowanie bardziej skomplikowane, skoro część zmian w tekstach klasycznych

wprowadzono jeszcze przed panowaniem Justyniana. Ingerowano w pisma jurystów klasycznych i pod koniec III wieku, i w ciągu wieku IV po Chr., kiedy na potrzeby dydaktyczne czy praktyczne dokonywano wyciągow bądź streszczeń z dawnych pism. Działo się to zarówno na terenie Cesarstwa zachodniorzymskiego, jak i wschodniorzymskiego, gdzie szczególnie Bejrut słynął świetną szkołą prawa⁵⁶. Należałoby więc raczej mówić nie tyle o „psuciu” tekstu przez podwładnych Justyniana, co o całej historii poszczególnych tekstów, które trzeba badać diachronicznie na każdym z etapów przekazu⁵⁷. W żadnym razie nie można mechanicznie przypisywać każdej alteracji w tekście kompilatorom. Należy raczej zakładać, że starali się docierać do jak najbardziej wiarygodnych źródeł i z nich czerpać⁵⁸. I trudno zgłaszać pretensje dotyczące jakości krytyki źródłowej w VI wieku po Chr.

Jak zauważył W. Kalb, nie jest też możliwe, aby kompilatorzy w ciągu trzech, czterech lat – nie dłużej zabrała im redakcja „Digestów” – dokonali tak wielu poprawek merytorycznych, świadomie zmieniających istotę tekstu, jak rysowali to zwolennicy szerokich badań interpolacji⁵⁹. Przeciwnie, większość poprawek to czysto mechanicznie podstawianie aktualnych w VI wieku instytucji w miejsce ich starszych odpowiedników. Tak na przykład *fideiussio* jako generalne poręczenie pojawiała się w miejsce archaicznej i dostępnej jedynie obywatelom rzymskim *sponsio*⁶⁰; *pignus* jako zastaw ręczny zastąpił archaiczną *fiducia* – antyczny prototyp przewłaszczenia na zabezpieczenie⁶¹.

Niezwykle ważnym osiągnięciem w przełamaniu kryzysu badań romanistycznych okazał się podział interpolacji na formalne i materialne⁶². Pierwsze polegają na czysto językowych zmianach bez uszczerb-

52 J.G. Heineccius, *De secta Tribonianomastigum* (w:) tegoż, *Operum ad universam iurisprudentiam, philosophiam et litteras humaniores pertinentium*, t. 3, Geneva 1748, s. 179; por. E. Albertatio, *Contributi...*, s. 7, przyp. 1.

53 O. Lenel, *Interpolationen jagd...*, s. 17.

54 Tamże.

55 Zob. P. Kretschmar, *Kritik der Interpolationenkritik*, „ZSS” 1939, vol. 59, nr 1, s. 102–218; M. Kaser, *Zum heutigen Stand der Interpolationenforschung*, „ZSS” 1952, vol. 69, nr 1, s. 60–101.

56 Por. F. Schulz, *History...*, s. 265–266, 300–301.

57 Por. F. Wieacker, *Textstufen klassischer Juristen*, Göttingen 1960.

58 P. Kretschmar, *Kritik...*, s. 213.

59 W. Kalb, *Die Jagd...*, s. 5. Tak też W. Buckland, *Interpolations...*, s. 344.

60 F. Schulz, *The History...*, s. 322.

61 S. Riccobono, *interpolazioni* (w:) *Novissimo Digesto Italiano*, t. 8, eds. A. Azara, E. Eula, Torino 1961, hasło, s. 887.

62 M. Kaser, *Zur Methodologie...*, s. 36–46; A. Guarino, *L'esegesi delle fonti del diritto romano*, t. 1, red. L. Labruna, Napoli 1968, s. 583–585.

ku dla treści i znaczenia tekstu: tak działo się przez glosy, parafrazy, wyliczenia, pominięcia itp.⁶³ Drugie przeciwnie – zmieniają znaczenie, ale bywają dzielone na innowacyjne i nieinnowacyjne. Tylko interpolacje materialne innowacyjne prowadzą do rzeczywistych odmienności prawnych, a w konsekwencji przekazują potomnym obraz prawa justyniańskiego i utrudniają poznanie wcześniejszych od niego regulacji. Natomiast interpolacje materialne nieinnowacyjne polegają tylko na zmieszaniu czy pomyleniu różnych norm lub instytucji, ale jednak należących do prawa rzymskiego⁶⁴. Celem tych podziałów jest założenie swoistego ciągu domniemań: najpierw należy wykazać nieoryginalność tekstu, następnie materialność interpolacji, wreszcie innowacyjność interpolacji materialnej⁶⁵. W ten sposób okazuje się, że znacząca część interpolacji nie oznacza zmiany pierwotnej treści tekstu⁶⁶. Proponowane podziały starają się nieco złagodzić dramaturgię pytania o interpolacje, sprowadzając je do mniejszej skali zmian tekstu. Trudno jednak nie zauważyć granic tej metody, wszak – jak pisał już Franz Wieacker – sam podział na interpolacje formalne i materialne w istocie zakłada brak wpływu tych pierwszych na treść interesującego nas tekstu⁶⁷.

Dziś dość powszechnie przyjmuje się za obowiązujące stanowisko M. Kasera z jego późniejszej pracy *Zur Methodologie der römischen Rechtsquellenforschung*⁶⁸. Zdaniem niemieckiego uczonego można sformułować dwie zasady odnośnie do postępowania w sprawie interpolacji, jakkolwiek banalne mogłyby się wydawać. Po pierwsze, nie powinno się z góry wykluczyć żadnej zmiany analizowanego tekstu na którymś z etapów jego przekazu; na wstępie operujemy jedynie prawdopodobieństwami, z których korzystanie wymaga ostrożności. Po drugie, każdy tekst jest zupełnie indywidualny i wymaga zbadania wszystkimi dostępnymi środkami krytyki źródłowej, bez jakiegokolwiek schematyzacji. Fraza „tej wypowiedzi nie mógł napisać jurysta kla-

syczny” tradycyjnie używana przez radykalnych interpolacjonistów, poczynając od O. Gradenwitza⁶⁹, okazuje się nadmiernym uproszczeniem⁷⁰.

Te przedłożone w 1972 roku założenia M. Kasera stały się wyrazem szukania nowego, stonowanego impulsu do badania interpolacji. Nie ma co odrzucać sporej części dorobku interpolacjonistów, zachowuje bowiem aktualność mimo faktu, że ich badania doprowadziły ostatecznie do głębokiej zapaści w romanistyce⁷¹. Nie sposób natomiast powrócić do stanu świadomości źródłowej sprzed epoki poszukiwań interpolacyjnych. W szczególności porażką okazałby się powrót do dogmatycznej metody pandektystycznej, która w istocie odrzucała perspektywę historyczną rozwoju prawa rzymskiego⁷². Co więcej, niejednokrotnie wybitni romanisci zwracali uwagę na to, że pozytywny dorobek metody interpolacjonistycznej bywa zapoznawany: kolejne pokolenia romanistów przyjmują do wiadomości popełnione błędy, ale nie opierają własnych badań na nieraz doniosłych odkryciach przedstawicieli owego nurtu. Włoski uczony Antonio Guarino ostrzegał przed tym zjawiskiem już w 1973 roku⁷³. Z kolei F. Wieacker niedługo po opublikowaniu metodologicznego manifestu M. Kasera podkreślał w tonie polemicznym znaczenie badania form tekstu jako jedyne medium do poznania jego treści⁷⁴. Pojawiły się wszelako również głosy wieszczące definitywny i zasłużony koniec interpolacjonizmu⁷⁵.

Warto zwrócić uwagę na szczególne przewinienie interpolacjonistów. Popęlnienie go grozi każdemu interpretatorowi źródeł. Nawet daleko posunięta krytyka interpolacjonistyczna stylizowała się na neutralną, skoro dążyła do możliwie dokładnej i rzetelnej rekonstrukcji tekstów jurystów klasycznych. W rzeczywistości bardziej radykalni jej przedstawiciele raczej narzucali

63 M. Kaser, *Zur Methodologie...*, s. 37.

64 A. Guarino, *L'esegesi...*, s. 584.

65 Tamże.

66 M. Kaser, *Zur Methodologie...*, s. 98.

67 F. Wieacker, *Textkritik und Sachforschung. Positionen in der gegenwärtigen Romanistik*, „ZSS” 1974, vol. 91, s. 21–26.

68 M. Kaser, *Zur Methodologie...*, s. 100–101.

69 Por. cały rozdział zatytułowany dokładnie w ten sposób określaniem zagadnienia u: O. Gradenwitz, *Interpolationen in den Pandekten. Kritische Studien*, Berlin 1887, s. 19–42.

70 M. Kaser, *Zur Methodologie...*, s. 95–96.

71 Por. W. Bojarski, *Remarks...*, s. 87–88.

72 M. Kaser, *Zur Methodologie...*, s. 102.

73 Por. A. Guarino, *Sulla credibilità della scienza romanistica moderna* (w:) tegoż, *Pagine di diritto romano I*, Napoli 1993, s. 406.

74 F. Wieacker, *Textkritik...*, s. 26 i n.

75 J.H.A. Lokin, *The End...*, s. 271–272.

swoje własne pomysły źródłom, zamiast szczerze zadawać im pytania nurtujące ich samych oraz pokolenie prawników, z którego wyrastali. W ten sposób metoda interpolacyjna w swojej przebrzmiałej, skrajnej wersji stała się narzędziem stronnictwa, a zatem w jakiś sposób zideologizowanego odczytywania źródeł w zależności od założeń interpretatora⁷⁶. Również współczesny badacz musi wystrzegać się podobnego błędu metodologicznego. Toteż pojawiają się głosy słusznie wzywające do ostrożności w formułowaniu zarzutu interpolacji studiowanego tekstu⁷⁷.

W polskiej romanistyce pogląd o konieczności badań interpolacyjnych nie cieszył się poważaniem – czy to w XIX, czy też w XX wieku, czyli w epoce największych triumfów tej metody w romanistyce światowej⁷⁸. Jedynie lubelski romanista Adam Wiliński poświęcił tej dziedzinie osobny tekst przy okazji wydania *Index interpolationum* do „Kodeksu” justyniańskiego⁷⁹. Autor, co prawda, doceniał samą inicjatywę kontynuowania tradycji poprzednika – *Index interpolationum* do „Digestów” – zadawał wszelako sceptyczne pytanie o sensowność takiego przedsięwzięcia po solidnie zdyskredytowanym okresie *Interpolationenjagd*; dyplomatycznie unikał na nie odpowiedzi⁸⁰.

Bodaj najbardziej stanowczy głos w kwestii interpolacji zabrał toruński uczony Władysław Bojarski w artykule *Remarks on Textual Reconstruction in Roman Law*⁸¹. Nie wolno pominąć jego cennych i od-

ważnych uwag, jako że wydają się być podzielane przez ogół rodzimych uczonych. Wygląda wręcz na to, że poglądy W. Bojarskiego wywarły decydujący wpływ na kształtowanie się podejścia metodologicznego w polskiej romanistyce obecnych czasów. A postawa powołanego autora jest znacznie bardziej nieufna wobec doświadczeń nurtu interpolacyjnego niż M. Kasera – o F. Wieackerze czy A. Guarino nie wspominając. Władysław Bojarski uważał wręcz, że koniecznie należy zaprzestać krytyki interpolacyjnej tekstów *Corpus Iuris Civilis*. Swoje dość radykalne stanowisko uzasadnił kilkoma argumentami⁸².

Po pierwsze, juryści rzymscy różnili się w swoich ocenach, a ten sam prawnik mógł po prostu zmieniać pogląd w jakiejś kwestii w trakcie swej działalności. Dlatego też – zdaniem W. Bojarskiego – nie ma sensu podtrzymywanie dualizmu: „jurysta klasyczny” i „kompilator justyniański”. W tym punkcie pogląd polskiego romanisty wydaje się tożsamy z wypowiedziami zagranicznych kolegów.

Po drugie, powinno się *a priori* zakładać, że ewentualne interpolacje są rzadkie i nieznaczące. W związku z tym dla nauki prawa rzymskiego w ogóle nie jest konieczne badanie losu tekstów jurystów, zanim weeszły w skład „Digestów” justyniańskich. W każdym zaś razie trudno odczytać to twierdzenie inaczej niż polemikę z nurtami kładącymi nacisk na krytykę źródeł – na czele z *Textstufengeschichte*.

Po trzecie, skoro dążenia romanistów nurtu interpolacyjnego doprowadziły niemal do katastrofy (*the results have been almost catastrophic*), to nawet „dążenie do nowego impulsu dla świeżego, umiarkowanego szukania interpolacji” jest już niebezpieczne i może przyczynić się do kolejnego kryzysu, być może jeszcze bardziej wstrząsającego podstawami romanistyki.

Dalej, rekonstruowanie tekstu zwykle nie przynosi definitywnego rozwiązania zagadki autentyczności badanego fragmentu. Nie może zresztą przynieść, gdyż kształt rekonstrukcji bywa przedmiotem mniejszych kontrowersji niż podejrzenie interpolacji. Nauka prawa rzymskiego zamienia się wówczas w jałowe, czysto antykwaryczne spory i przestaje być potrzebna czy atrakcyjna. W końcu trzeba sobie zadać

76 F. Longchamps de Brier, *Summum ius summa iniuria. O ideologicznych założeniach w interpretacji starożytnych tekstów źródłowych*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2005, vol. 5, nr 1, s. 52–53.

77 Por. J. Urbanik, *Kilka uwag na temat domniemyanych interpolacji justyniańskich* (w:) *Honeste vivere... Księga pamiątkowa ku czci profesora Władysława Bojarskiego*, red. E. Gajda, A. Sokala, Toruń 2001, s. 269.

78 W. Bojarski, *Remarks...*, s. 84. Wyjątkiem pod tym względem był I. Koschembar-Łyskowski. Por. bibliografię: K. Szczygielski, *Romanistyka polska w latach 1918–1945*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2010, vol. 10, nr 2, s. 366–381; M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002; też, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, Warszawa 2013.

79 A. Wiliński, *Probleme moderner Textkritik des Corpus Iuris Civilis*, „Helikon” 1969–1970, vol. 9–10, s. 811–816.

80 Tamże, s. 812–814.

81 W. Bojarski, *Remarks...*, s. 86–89.

82 Tamże, s. 89.

pytanie, co dokładnie jest przedmiotem badań romanistyki. Polski uczony w sposób pragmatyczny zdaje się odpowiadać: badanie prawa rzymskiego, którego obraz uzyskujemy przez lekturę i medytację nad tekstami takimi, jakie otrzymaliśmy w spuściźnie dziejów.

Wreszcie, zdaniem W. Bojarskiego, prawo rzymskie jako przedmiot uniwersytecki znajduje się w niepewnym położeniu, zawsze zaś dla studentów stanowi materię trudną. W tej sytuacji – jak wyraża się sam

równie bezkrytyczny. Wyraził to słowami: „przedstawione przez W. Bojarskiego argumenty znakomicie uzasadniają przyjęcie domniemania autentyczności zawartych w justyniańskich *Digestach* tekstów, ale wyrażony przezeń pogląd uznaję za zbyt radykalny, albowiem jest bezsporne, że w okresie poklasycznym zmieniono niektóre teksty klasyczne”⁸⁵.

Ważnym zadaniem dla kolejnego pokolenia zdaje się wypracowanie dla tezy W. Bojarskiego przekonującego

Władysław Bojarski proklamował tzw. domniemanie autentyczności badanego tekstu źródłowego zawartego w „*Digestach*”.

uczony – to *inform students of possible vicissitudes of jurists' or emperors' texts would be to cut off the branch on which one is sitting*. Wypowiedź kończy proklamacja tzw. domniemania autentyczności tekstu. Warto przytoczyć ją *in extenso*: *the texts in the 'Corpus Iuris Civilis' should be treated as genuine and as originating from the authors named in the inscriptions*.

Domniemanie proponowane przez W. Bojarskiego wydaje się być powszechnie przyjmowane w polskiej romanistyce. Niewątpliwie stanowi użyteczny punkt wyjścia dla badań źródłowych – właśnie bez popadania od razu na początku w jałowe dysputy tekstualne. Jako takie stanowi znaczące osiągnięcie metodologiczne i dużą zasługę toruńskiego uczonego. W opinii niektórych jego uczniów: Andrzeja Sokali i Ewy Gajdy to ważne zdanie, wybitne i powszechnie podzielane oraz powoływane⁸³. Sokala uzupełnił tezę swojego mistrza: jedynie w wypadkach ewidentnych przekształceń tekstu można mówić o interpolacjach⁸⁴. Inny uczeń – Wojciech Dajczak – nie był wobec poglądu mistrza

uzasadnienia i przedstawienia sposobu jej rozumienia. Nie należy się bowiem spodziewać *sui generis* końca historii interpolacjonizmu⁸⁶. Nawet w kręgu wytyczonym przez domniemanie autentyczności tekstu nie ucieknijemy od pytania, w jaki sposób domniemanie to może zostać obalone. W udzieleniu odpowiedzi na powyższe pytanie pomaga lekcja historii: dobra znajomość doświadczeń, osiągnięć i niepowodzeń interpolacjonistów. Wszak największym ich błędem było zerwanie z tradycją, której w końcu sami stali się częścią.

5. Zakończenie

W badaniach nad źródłami prawa rzymskiego rysuje się wyraźny moment niepewności. Z jednej strony można uchwycić hasła zraccjonalizowanego poglę-

83 A. Sokala, E. Gajda, *Władysław Bojarski (1931–2000)* (w:) *Quinque Doctores. Kierownicy Katedry Prawa Rzymskiego UMK (1945–2000)*, red. A. Sokala, W. Mossakowski, E. Gajda, Toruń 2014, s. 90.

84 A. Sokala, *Meretrix i jej pozycja w prawie rzymskim*, Toruń 1998, s. 6.

85 W. Dajczak, *Zwrot bona fides w rozstrzygnięciach dotyczących kontraktów u prawników rzymskich okresu klasycznego*, Toruń 1998, s. 14, przyp. 25.

86 Tematyka interpolacjonistyczna nadal budzi żywe zainteresowanie, np. J.G. Wolf, *Interpolationes in den Digesten*, „*Studia et Documenta Historiae et Iuris*” 2013, vol. 79, s. 3–80; Gradenwitz, *Riccobono und die Entwicklung der Interpolationenkritik* / Gradenwitz, *Riccobono e gli sviluppi della critica interpolazionistica. Methodentransfer unter europäischen Juristen im späten 19. Jahrhundert* / *Circolazione di modelli e metodi fra giuristi europei nel tardo Ottocento*, Hrsg. M. Avenarius, Ch. Baldus, F. Lamberti, M. Varvaro, Tübingen 2018.

biania perspektywy tekstualnej, z drugiej zaś – powrotu do czasów niewinności krytyczno-źródłowej. Nie warto kwestionować całości dorobku uczonych przełomu XIX i XX wieku, który pośrednio przyczynił się choćby do rozwinięcia tak ważnego kierunku, jak *Textstufengeschichte* w ujęciu F. Wieackera. Nie wypada ignorować użyteczności *Index interpolationum* czy uwag O. Lenela z jego prac rekonstrukcyjnych. Uznane niemal za kanoniczne uwagi M. Kasera nie

się od wątpliwości co do wiarygodności tekstu może się stać powrót do ciasnej pandektystyki. Pandektystyki, która chciała widzieć prawo rzymskie jako system, spójny i kompletny, ale nieistniejący nigdy w rzeczywistości.

Jak odnosić się dzisiaj do spuścizny interpolacjonizmu? Holenderski romanista Jan Lokin twierdził, że badacz prawa rzymskiego niedysponujący odpowiednim wykształceniem klasycznym, a dotyczy to



Powinniśmy bezstronnie wysłuchiwać racji zwolenników domniemania autentyczności tekstów, jak i najgorliwszych interpolacjonistów.

podejmują w istocie miazdzącej krytyki interpolacjonizmu, gdyż ograniczają się do zniuansowania spojrzenia diachronicznego i pogłębienia własnych metod krytyki źródeł. A niemiecki romanista pod koniec lat 70. sygnalizował nagłą już potrzebę nowego wydania kompilacji justyniańskiej z uwzględnieniem późniejszych wyników krytyki tekstualnej⁸⁷.

Z ducha inne stanowisko przeważa w polskiej nauce pod wpływem wypowiedzi W. Bojarskiego. Wydaje się z niej przebijać dziwny lęk przed załamaniem badań prawa rzymskiego przez kryzys zaufania do tekstu fundacyjnego, jakim są „Digesta” justyniańskie. Zatem za zachowawczą postawą wybitnego uczonego stoi głównie swego rodzaju pragmatyzm: lepiej nie pytać o podłoże historyczne tekstu, lecz korzystać z niego przy takich założeniach, które umożliwią jak najowocniejszą jego lekturę.

Wciąż utrzymuje status prowokacji pytanie: czy w ten sposób nie rezygnuje się z ważnej funkcji historyka prawa? Winien on przecież opisywać prawo rzymskie nie tylko (a może nawet nie przede wszystkim) synchronicznie, dogmatycznie, ale diachronicznie, czyli w rozwoju historycznym. Jeśli nauka prawa rzymskiego pojmowana w sposób czysto dogmatyczny pozostanie w ogóle atrakcyjna, to ceną za uwolnienie

większości romanistów, powinien bardzo ostrożnie podchodzić do własnych ocen na temat stylu czy gramatyki tekstów „Digestów” justyniańskich, o ile nie dysponuje alternatywnym świadectwem tekstu z czasów przedjustyniańskich⁸⁸. W związku z tym w artykule z połowy lat 90. ubiegłego wieku obwieszczał z nieukrywaną satysfakcją koniec epoki interpolacjonizmu. Wydawał się łączyć fakt coraz słabszej znajomości języka łacińskiego i subtelności jego stylistyki z koniecznością zaprzestania dociekań interpolacyjnych. Trudno jednak nie dostrzec dwuznaczności takiej argumentacji. O ile bowiem współczesny system edukacji niemal uniemożliwia nabycie biegłości w łacinie na poziomie znanym w XIX wieku, o tyle większy respekt powinien w nas budzić rozważania – choćby tylko te stylistyczne – interpolacjonistów z przełomu XIX i XX wieku. Wolno nie ufać ich metodologii, ale nie sposób odmawiać im głębokiego wycucia łaciny, wręcz żyzności z nią, o którym dziś nie możemy nawet marzyć. W przeciwnym wypadku powielać będziemy zachowania lisa ze znanej bajki Fedrusa. Nie mogąc z powodu wysokości dosięgnąć winogron, głośno obwieścił, że są niedojrzałe i cierpkie⁸⁹.

87 M. Kaser, *Ein Jahrhundert...*, s. 145, przypis.

88 J.H.A. Lokin *The end...*, s. 268.

89 *Phaedr.* 4,3.

W oczekiwaniu na nowe impulsy pozostaje podejmować próby uniknięcia zarówno postawy naiwnego odrzucenia pytań o wiarygodność tekstu „Digestów” justyniańskich, jak i nieufności posuniętej do niszczącego sceptycyzmu. Wiąże nas w tym zakresie – odwołując się do myśli A. Wilińskiego⁹⁰ – tak dobrze znana zasada *audiat et altera pars*. Powinniśmy bezstronnie wysłuchiwać przy każdym badaniu źródeł racji podanych zarówno przez zwolenników domniemania autentyczności tekstów, jak i najgorliwszych interpolacjonistów. Niewątpliwie pytanie o stosunek do badań interpolacjonistycznych nie jest li tylko sprawą techniczną. To fundamentalna kwestia i pytanie o tożsamość oraz przedmiot romanistyki jako nauki. Nigdy więc dość rozważyć i ostrożności w formułowaniu sądów w tej dziedzinie. Być może jeszcze bardziej symptomatyczne i niepokojące jest milczenie wobec starego pytania o interpolację justyniańskie.

Bibliografia

- Albertario E., *Contributi alla storia della ricerca delle interpolazioni*, Pavia 1913.
- Albertario E., *I Tribonianismi avvertiti dal Cuiacio*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1910, vol. 31, s. 158–175.
- Beseler G., *Beiträge zur Kritik der römischen Rechtsquellen. Erstes Heft*, Tübingen 1910; *Zweites Heft*, Tübingen 1911; *Drittes Heft*, Tübingen 1913; *Viertes Heft*, Tübingen 1920; *Fünftes Heft*, Leipzig 1931.
- Bojarski W., *Remarks on Textual Reconstruction in Roman Law* (w:) *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, red. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Varsovie 1996, s. 83–89.
- Buckland W.W., *Interpolations in the Digest*, „Yale Law Journal” 1924, vol. 33, nr 4, s. 343–364.
- Corpus iuris civilis. Institutiones et Digesta*, ed. P. Krüger, T. Mommsen, Dublino–Turici 1966.
- Dajczak W., *Zwrot bona fides w rozstrzygnięciach dotyczących kontraktów u prawników rzymskich okresu klasycznego*, Toruń 1998.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérrier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 2, Warszawa 2014.
- Digesta Iustiniani=Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład. Vol. 1. Księgi 1–4*, red. T. Palmirski, zespół: K. Hilman, M. Hłady-szewska, T. Palmirski, H. Wolanin, J. Zabłocki, współpr. J. Reszczyński, Kraków 2013.
- Eisele F., *Zur Diagnostik der Interpolationen in den Digesten und im Codex*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1886, vol. 7, s. 15–31.
- Furlani J., Baviera J., *Fontes iuris romani antejustiniani. Pars altera: Auctores*, Florentiae 1940.
- Giaro T., *Wykładnia bez kodeksu. Uwagi historyczne o normatywności interpretacji prawniczej* (w:) *Teoria i praktyka wykładni prawa. Materiały konferencji naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego odbytej w dniu 27 lutego 2004 roku*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005, s. 13–27.
- Gradenwitz O., *Interpolationen in den Pandekten. Kritische Studien*, Berlin 1887.
- Gradenwitz O., *Interpolationen in den Pandekten*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1888, vol. 9, nr 1, s. 177–183.
- Gradenwitz, *Riccobono und die Entwicklung der Interpolationenkritik/Gradenwitz, Riccobono e gli sviluppi della critica interpolazionistica. Methodentransfer unter europäischen Juristen im späten 19. Jahrhundert/Circolazione di modelli e metodi fra giuristi europei nel tardo Ottocento*, Hrsg. M. Avenarius, Ch. Baldus, F. Lamberti, M. Varvaro, Tübingen 2018.
- Guarino A., *L'esegesi delle fonti del diritto romano*, t. 1, red. L. Labruna, Napoli 1968.
- Heineccius J.G., *Operum ad universam iurisprudentiam, philosophiam et litteras humaniores pertinentium*, t. 3, Geneva 1748.
- Honoré T., *Tribonian*, London 1978.
- Index interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur*, eds. E. Levy, E. Rabel, t. 1, Weimar 1929; t. 2, Weimar 1931; t. 3, Weimar 1935.
- Kalb W., *Das Juristenlatein. Versuch einer Charakteristik auf Grundlage der Digesten*, Nürnberg 1888.
- Kalb W., *Jagd nach Interpolationen in den Digesten. Sprachliche Beiträge zur Digestenkritik*, Nürnberg 1897.
- Kalinka E., *Digestenkritik und Philologie. Philologische Anmerkungen zu Beselers Methode*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1927, vol. 47, nr 1, s. 319–354.
- Kaser M., *Ein Jahrhundert der Interpolationenforschung an den römischen Rechtsquellen* (w:) tegoż, *Römische Rechtsquellen und angewandte Juristenmethode*, Wien–Köln–Graz 1986, s. 112–154.
- Kaser M., *Zum heutigen Stand der Interpolationenforschung*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1952, vol. 69, nr 1, s. 60–101.

90 A. Wiliński, *Probleme...*, s. 816.

- Kaser M., *Zur Methodologie der römischen Rechtsquellenforschung*, Wien 1972.
- Kretschmar P., *Kritik der Interpolationenkritik*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1939, vol. 59, nr 1, s. 102–218.
- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, wyd. 2, Kraków 2013.
- Lenel O., *Das Edictum Perpetuum*, Leipzig 1927.
- Lenel O., *Interpolationenjagd*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1925, vol. 45, nr 1, s. 17–38.
- Lenel O., *Palingenesia iuris civilis*, t. 1, Lipsiae 1889.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Lokin J.H.A., *The End of an Epoch. Epilegomena to a Century of Interpolation Criticism* (w:) *Collatio iuris Romani. Études dédiées à Hans Ankum à l'occasion de son 65e anniversaire*, t. 1, eds. R. Feenstra, A.S. Hartkamp, J.E. Spruit, P.J. Sijpesteijn, L.C. Winkel, Amsterdam 1995, s. 261–273.
- Longchamps de Bérrier F., *Summum ius summa iniuria. O ideologicznych założeniach w interpretacji starożytnych tekstów źródłowych*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2005, vol. 5, nr 1, s. 51–68.
- Mitteis L., *Zur Interpolationenforschung*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1912, vol. 33, nr 1, s. 180–211.
- Mommsen T., *Digesta Iustiniani Augusti*, Berolini 1871.
- Oxford Latin Dictionary*, ed. P.G.W. Glare, Oxford 1968.
- Riccobono S., *interpolazioni* (w:) *Novissimo Digesto Italiano*, t. 8, eds. A. Azara, E. Eula, Torino 1961, hasło, s. 885–887.
- Schiemann G., *interpolation, critique of* (w:) *Brill's New Pauly. Encyclopaedia of the Ancient World*, t. 6, eds. H. Cancik, H. Schneider, Leiden–Boston 2005, hasło, s. 865–866.
- Schulz F., *Einführung in das Studium der Digesten*, Tübingen 1916.
- Schulz F., *History of Roman Legal Science*, Oxford 1946.
- Słownik łacińsko-polski*, t. 3, red. M. Plezia, Warszawa 2007.
- Sokala A., *Meretrix i jej pozycja w prawie rzymskim*, Toruń 1998.
- Sokala A., Gajda E., *Władysław Bojarski (1931–2000) (w:) Quinque doctores. Kierownicy Katedry Prawa Rzymskiego UMK (1945–2000)*, red. A. Sokala, W. Mossakowski, E. Gajda, Toruń 2014, s. 81–100.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009.
- Szczygielski K., *Romanistyka polska w latach 1918–1945*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2010, vol. 10, nr 2, s. 355–411.
- Theodosiani libri XVI cum constitutionibus Sirmondianis. Vol. 1. Pars 2*, ed. T. Mommsen, Berolini 1962 (reprint wyd. 1).
- Urbanik J., *Kilka uwag na temat domniemanych interpolacji justyniańskich* (w:) *Honeste vivere... Księga pamiątkowa ku czci profesora Władysława Bojarskiego*, red. E. Gajda, A. Sokala, Toruń 2001, s. 269–278.
- Wenger L., *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953.
- Wieacker F., *Römische Rechtsgeschichte. Quellenkunde, Rechtsbildung, Jusriprudenz und Rechtsliteratur. Erster Abschnitt*, München 1988.
- Wieacker F., *Textkritik und Sachforschung. Positionen in der gegenwärtigen Romanistik*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1974, vol. 91, s. 1–40.
- Wieacker F., *Textstufen klassischer Juristen*, Göttingen 1960.
- Wiliński A., *Probleme moderner Textkritik des Corpus Iuris Civilis*, „Helikon” 1969–1970, vol. 9–10, s. 811–816.
- Wolf J.G., *Interpolationes in den Digesten*, „Studia et Documenta Historiae et Iuris” 2013, vol. 79, s. 3–80.
- Zabłocka M., *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002.
- Zabłocka M., *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, Warszawa 2013.